

FANTASTYCZNA SOCJOLOGIA LITERATURY

STANISŁAW KRAWCZYK, GUST I PRESTIŻ.

O PRZEMIANACH POLSKIEGO ŚWIATA FANTASTYKI

Katarzyna Roman-Rawska
Instytut Sławistyki PAN

Socjologia literatury w Polsce to nisza, która powoli, ale konsekwentnie się zapelnia. Wspólnota badaczy i badaczek dostrzegających wartość badań nad uwikłaniami społeczno-literackimi buduje niespiesznie swój azyl, pozostawiając powoli na marginesie dyskusję o własnej peryferyjności względem socjologii i literaturoznawstwa, a także o tym, czy można lub warto przedmiotem namysłu socjologicznego uczynić świat literacki.

Potrzeba było niespełna dekady, aby główny postulat Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Pisząc literaturę, czytając społeczeństwo. Władza, polityka i ekonomia we współczesnej produkcji literackiej”, jakim była odnowa tradycji uprawiania tej (sub)dyscypliny na gruncie polskim (Rawski, Roman 2014), zaowocował garścią istotnych wydarzeń, w tym zorganizowaną przez Pawła Ćwikłę oraz Arkadiusza Jabłońskiego grupą tematyczną na Ogólnopolskim Zjeździe Socjologicznym w Gdańsku w 2016 roku (Ćwikła, Jabłoński 2017). Zmaterializował się także pod postacią książek, takich jak seria złożona z raportu z badań, podręcznika i antologii: *Literatura polska po roku 1989 r. w świetle teorii Pierre’a Bourdieu* (Jankowicz i in. 2014)¹, *Wolność i pisanie. Dorota Mastowska i Andrzej Stasiuk w postkolonialnej Polsce* (Snochowska-Gonzalez 2017) oraz *Literacki kapitalizm. Obrazy abstrakcji*

¹ Wspomniana konferencja oraz trzy pozycje książkowe są efektem realizacji dużego projektu badawczego implementującego założenia teorii pola literackiego Pierre’a Bourdieu do kontekstu polskiego po 1989 roku.

ekonomicznych w literaturze polskiej drugiej połowy XIX wieku (Tomczok 2018) czy moja monografia *Nowy realizm w rosyjskim polu literackim po 1991 roku. Literatura i polityka* (Roman-Rawska 2020). Można nawet śmiało stwierdzić, że wraz z książką Stanisława Krawczyka zatytułowaną *Gust i prestiż. O przemianach polskiego świata fantastyki* (2022) nisza ta zyskała wzorcowy wręcz program realizacji rzetelnego badania socjologiczno-literackiego, nie zaś kolejny przyczynek lub postulat, jak być może w przyszłości warto byłoby takie badania urzeczywistnić.

Sam autor zabiera ponadto głos w metadebacie o (nie)istnieniu socjologii literatury w Polsce i porządkuje dyskurs, stwarzając wartościowe kompendium na temat tożsamości własnego pola badawczego (Krawczyk 2022: 247–251). Stanisław Krawczyk wprowadza między innymi porządkujące, ale w końcu niewartościujące rozróżnienie na literaturoznawczą socjologię literatury oraz jej socjologiczną odmianę. To w tym miejscu odkrywamy zazwyczaj najwięcej punktów spornych między uczonymi, którzy broniąc granic swoich dyscyplin, zapominają, że ramy te są zawsze umowne, a obszar pogranicza dwóch dziedzin – miejsce ich styku oraz przenikania się – może być bezcenny poznawczo.

Monografia Krawczyka stała się więc języczkiem u wagi polskiej socjologicznej socjologii literatury i przeważyla szalę w kierunku jej osadzenia i zdecydowanej deklaracji o własnym istnieniu. O tym, że badanie zrealizowane przez autora nie może być kontrowersyjne dla socjologów, może chociażby świadczyć to, że nie wchodzi on w dyskusję o wartości samej treści utworu literackiego dla badań nad społeczeństwem i nie włącza do swojej analizy tego obszaru, a więc styku między tym, co literackie, a tym, co społeczne. Publikacja skupia się na producentach pola: pisarzach, krytykach i redaktorach oraz ich działalności bardziej niż twórczości. Sam autor jasno zresztą deklaruje, że „książka ta należy do dziedziny socjologii”, a „[b]adania nad fikcyjnymi przedstawieniami zjawisk społecznych nie są [...] w tym miejscu kluczowe – istotniejszy jest kontekst społeczny, w którym funkcjonuje literatura” (Krawczyk 2022: 244). Taka jest wola autora i taki program badań ze swobodą w swojej książce realizuje.

Systematyczność, przekrojowość, syntetyczność, konsekwencja i czyistość metodologiczna to atuty pracy Stanisława Krawczyka. Badacz sam też zwraca uwagę na kilka awangardowych elementów swojej książki, wśród których warto wymienić jego wkład w mniej rozwinięte badania nad pismami literackimi i krytyką literacką – wszak socjologia literatury dostrzegać zwykła głównie książki. Na marginesie, to, iż nie nastąpiła ekspansja pola naukowego do enklawy czasopism literackich, jest argumentem na

korzyść mówienia o mikroobszarach względnej autonomii swojego pola. Są to bowiem miejsca do pewnego stopnia istniejące same dla siebie.

Przy swojej perfekcji warsztatu badawczego autor zapoznaje czytelników szczegółowo z całą procedurą jakościowej analizy treści i dyskursu, w tym z drzewem kodowym, do którego sięga, adekwatnością zaplecza teoretycznego oraz ugruntowaną samoświadomością przynależności do dyscypliny. Recenzowana książka jest jednocześnie frapująca poznawczo, ciekawa i kompletna. Uwzględnia nie tylko lokalny wyrywkowy kontekst polskiego świata fantastyki, ale też umiejscawia go w szerszej konstelacji fantastyki zachodniej. Brakuje niestety w tym układzie Europy Środkowo-Wschodniej i pola fantastyki Związku Radzieckiego, które zapewne dalyby pozytywny lub negatywny punkt odniesienia do świata fantastyki okresu PRL-u. Jest to jednak istotnie inny grunt, na którym autor nie musi się czuć dobrze, czego na szczęście nie przemilcza, a do czego się przyznaje. To także przejaw rzetelności i autorefleksyjności.

Również wnioski, do jakich dochodzi Krawczyk, są zajmujące, szczególnie te o momentach usztywniania politycznego polskiej fantastyki w stronę konserwatywną oraz wolcie, dzięki której pole to stopniowo uwalnia się z władzy gustu inteligenckiego w kierunku otwartości, masowości i gustu motłochu, stając się bardziej dobrem wspólnym. Zanim jednak autor takie wnioski wypracuje, przeprowadza krok po kroku analizę, jak do takiej przemiany dochodzi, korzystając przy tym z soczewki zapożyczonych z teorii relacyjnej Pierre'a Bourdieu. Pisze między innymi o wzmagającej się heteronomii pola polskiej fantastyki, to jest jej zależności od innych pól społecznych, a przede wszystkim od rynku, szczególnie po transformacji ustrojowej. Co jednak ciekawe, Krawczyk nie sugeruje, że to pole było kiedykolwiek w pełni autonomiczne i że w zasadzie od samego początku jego istnienia, czyli według autora w fazie niedojrzałej od połowy lat 70., a w dojrzałej – od końca lat 80., pozostawało zależne od kryteriów ekonomicznych. Ostatecznie dochodzi do wniosku, że to uwolnienie się rynku książki spod niemal wyłącznie państwowej kurateli, zmiana proporcji w wydawanej produkcji książkowej, w której zwiększa się liczba tłumaczeń zachodnich propozycji fantastycznych w połączeniu ze zmianą pokoleniową, wpłynęły na zbiorowe imaginarium, otwierając je na kulturę popularną i zmniejszając zapotrzebowanie na samoograniczającą się i budującą wokół siebie mury getta inteligencką opowieść.

Autor dysponuje też darem – lub może lepiej: kompetencją – klarownego tłumaczenia hermetycznej momentami terminologii teorii Bourdieu w sposób przystępny, a nawet ambitnie stara się „zrekonceptualizować

elementy teorii Pierre'a Bourdieu, aby uściślić pewne niejednoznaczności, wypełnić część luk terminologicznych oraz dostosować teorię do badań nad polskim polem fantastyki” (Krawczyk 2022: 258). Niezwykle cenne są takie deklaracje i wszelkie zrealizowane interwencje i krytyki teorii Bourdieu, ponieważ w świecie socjologicznym stała się ona niebezpiecznie dogmatyczna, obowiązkowa i konieczna, przez co gubi swoją ostrość. Cieszy zatem, że polska socjologia literatury zaczyna coraz chętniej przyglądać się również innym propozycjom teoretycznym, które na przykład włączają w obszar zainteresowań projekt Brunona Latoura, gdzie literatura nie jest traktowana jako pole, a także jako sieć czy sposób istnienia (Balicki 2021; Felski 2021). W tym kontekście na oddzielne uznanie zasługuje konsekwentne wprowadzanie przez Stanisława Krawczyka na grunt polski rozpoznań teoretycznych Wendy Griswold z jej „tymczasowym, lokalnym pozytywizmem”, co świadczy o tym, że w teoriach socjologiczno-literackich możemy mówić o pluralizmie.

Na tym właściwie mogłabym skończyć recenzję *Gustu i prestiżu*, chwalać ją jako udane, kompetentne i interesujące przedsięwzięcie empiryczne. Nie ma sensu doszukiwać się zarzutów merytorycznych tam, gdzie ich nie ma, zatem dalszego wywodu nie należy traktować jako polemiki, a raczej uznać ją za fantazję na marginesie o tym, co zyskałoby badanie, gdyby autor mocniej uwzględnił choć niektóre aspekty literaturoznawczej socjologii literatury, czyli nie wykluczał głębszej interpretacji samych treści literackich. Podążając więc za esencją szeroko pojętej fantastyki, w definiowaniu której – jak sugeruje autor – kładzie się nacisk „na odmienną przedstawię światów od rzeczywistości, która nas otacza” (Krawczyk 2022: 10), a jaką badacz wziął na warsztat, zapytam jednak: gdzie w tym wszystkim miejsce na wyobraźnię?

Zajmowanie się literaturą w kontekście społecznym zdaje się zawsze budzić, choć niepotrzebnie, największe niepokoje właśnie wśród adeptów nauk społecznych. Już Charles Wright Mills w swoim tekście-manifeście rozwił wątpliwości, czy i w jakim stopniu można i warto łączyć z pozoru nieprzystawalne obszary, mówiąc o nadrzędnej dla wszystkich socjologów kompetencji, którą powinni w sobie wykształcać:

Ta wyobraźnia [socjologiczna – K.R.R.] jest bowiem zdolnością przechodzenia od jednej perspektywy do drugiej, od perspektywy politycznej do psychologicznej; od badania pojedynczej rodziny do porównawczej oceny budżetów narodowych na świecie; od szkoły teologicznej do wojskowego establishmentu; od rozważań na temat przemysłu naftowego do badań nad współczesną poezją.

[...] U podstaw jej stosowania leży zawsze pragnienie poznania społecznego i historycznego znaczenia jednostki ludzkiej w społeczeństwie i w czasie, w którym ona żyje i objawia swe cechy. (Mills Wright 2007: 54)

Te rozważania pojawiają się i u Krawczyka, chociażby przy omawianiu modelu badawczego Griswold, zamkniętego schematycznie w figurę rombu kulturowego (Krawczyk 2022: 261). Mam jednak wrażenie, że im bardziej autor domyka wszystkie tematy, tym bardziej pozostawia poczucie, że coś fantastycznego pozostaje w cieniu. Ten niedosyt jest najpewniej efektem tego, że choć deklaruje on swój prywatny związek z polem, które bada, to jednak wytwarza wobec niego chłodny „estetyczny dystans” i „krytyczny opór” (Felski 2022: 17), nie zostawiając miejsca dla swojego urzeczenia. Nie znaczy to, że popełnia przy tym błąd. Przeciwnie – jasno przecież deklaruje, że zbroi swoje badawcze oko w teorie zdystansowane, w których gdzieś głęboko schować należy prywatne uwikłania w przedmiot badania. Zastanawiam się jedynie, czy gdyby pójść za intuicją: Rity Felski, która proponuje spożytkować literaturę jako specyficzną konfigurację wiedzy społecznej, w charakterze dokumentu społecznego samopoznania (2016: 87–116), jako wgląd w zbiorowe imaginarium; Ryszarda Koziolka, że dobrze się myśli literaturą (2016); czy też podobnie jak Claudia Snochowska-Gonzalez założyć, że „istnieje coś takiego jak współdefiniowanie się świata społecznego i świata zakłętego w literaturze. I jeden świat, i drugi są w końcu rezultatem pewnej praktyki interpretacyjnej i praktyki wspólnego tworzenia, określanej przez to, co już zostało wytworzone” (2017: 40), to czy autor doszedłby do tych samych wniosków, czy może zobaczyłby coś więcej.

Kiedy przyglądam się rombowi kulturowemu Wendy Griswold i widzę w nim pojęcie przedmiotu kulturowego, mam ochotę powtórzyć pytania Rity Felski: „Czy obiekty lekturowe naprawdę są obojętne i bez znaczenia, bierne i uległe, całkowicie zdane na naszą krytyczną łaskę lub niełaskę? Czy naprawdę nie wyносimy nic wyjątkowego z tego, co czytamy?” (2016: 10). Mam śmiałość fantazjować, że obraz *Gustu i prestiżu* byłby głębszy, gdyby autor zechciał pobłądzić trochę po obszarze pogranicza. Tym, co w tym kontekście przypadło mi jednak do gustu i odkrywa przywiązanie badacza do świata, który bada, jest jego troska o czytelnika spoza świata akademii. Stanisław Krawczyk, rozumiejąc bardzo dobrze, jak popularna wśród odbiorców literatury jest fantastyka (to są główne wnioski jego dociekań), wykonuje gest odwrócenia kolejności i przenosi rozważania teoretyczno-metodologiczne do aneksu, który wydaje się mniej zobowiązujący i nie

otwiera książki. Monografia jest efektem pracy naukowej i tego ukryć się nie da, ale samą próbę wyjścia poza specjalistyczny dyskurs akademicki z ukłonem w stronę publiczności zainteresowanej tematem uważam za demokratyczną, egalitarną i godną naśladowania, szczególnie w obszarze nauk humanistycznych i społecznych, które poza pragnieniem obiektywności powinny także pamiętać o pragnieniu solidarności (Rorty 1989).

Bibliografia:

/// Balicki B. 2021. *Socjologia nie-literatury*, „Teksty Drugie”, nr 2, s. 358–374.

/// Ćwikła P., Jabłoński A. 2017. *Problem socjologii literatury*, „Roczniki Nauk Społecznych” 9 (45), nr 4, s. 7–18.

/// Felski R. 2016. *Literatura w użyciu*, tłum. zespół tłumaczy ze specjalności przekładowej Instytutu Filologii Polskiej UAM w Poznaniu, Wydawnictwo Poznańskie Studia Polonistyczne.

/// Felski R. 2021. *Latour i literaturoznawstwo*, tłum. T. Markiewska, „Teksty Drugie”, nr 2, s. 204–213.

/// Felski R. 2022. *Urządzenie. O sztuce i przywiązaniu*, tłum. A. Budnik, A. Waligóra, Wydawnictwo Naukowe UAM.

/// Jankowicz G., Marecki P., Pałęcka A., Sowa J., Warczok T. 2014. *Literatura polska po roku 1989 r. w świetle teorii Pierre’a Bourdieu. Raport z badań*, Korporacja Ha!art.

/// Koziółek R. 2016. *Dobrze się myśli literatura*, Wydawnictwo Czarne.

/// Krawczyk S. 2022. *Gust i prestiż. O przemianach polskiego świata fantastyki*, Wydawnictwo Naukowe Scholar.

/// Mills Wright C. 2007. *Wyobrażenia socjologiczne*, tłum. M. Bucholc, Wydawnictwo Naukowe PWN.

/// Rawski T., Roman K. 2014. *Nowa socjologia literatury? Notatki z konferencji*, „Przegląd Socjologiczny” 63, nr 3, s. 165–171.

/// Roman-Rawska K. 2020. *Nowy realizm w rosyjskim polu literackim po 1991 roku. Literatura i polityka*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

/// Rorty R. 1989. *Solidarity or Objectivity?*, [w:] *Relativism: Interpretation and Confrontation*, red. M. Krausz, University of Notre Dame Press, s. 167–183.

/// Snochowska-Gonzalez C. 2017. *Wolność i pisanie. Dorota Mastowska i Andrzej Stasiuk w postkolonialnej Polsce*, Oficyna Naukowa.

/// Tomczok P. 2018. *Literacki kapitalizm. Obrazy abstrakcji ekonomicznych w literaturze polskiej drugiej połowy XIX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

/// **Katarzyna Roman-Rawska** – adiunktka w Instytucie Slawistyki PAN, doktora nauk humanistycznych, literaturoznawczyni i socjolożka. Zajmuje się tematyką styku kultury i polityki oraz antyreżimowym i antywojennym oporem we współczesnej Rosji. Aktualnie pracuje nad monografią o dekonstrukcji imperialnego podmiotu w literaturze rosyjskojęzycznej po 2008 roku. Bada także polityczny wymiar migracji Rosjan po 2022 roku w projekcie „Crossing borders, building walls. Towards ethnography of Russian war mobilisation”. Autorka monografii *Nowy realizm w rosyjskim polu literackim po 1991 roku. Literatura i polityka* (2020).

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3851-3971>

E-mail: k.roman.rawska@gmail.com